

Ks. prof. dr hab. Ignacy Bokwa  
d. Wydział Teologiczny UKSW  
w Warszawie

### **Recenzja rozprawy doktorskiej:**

Mgr Mateusz Jelinek, *Religijna funkcja ateizmu w systemie filozoficzno-teologicznym*

*Paula Tillicha*, Warszawa 2021, ss. 251,

napisanej pod kierunkiem dr hab. Jerzego Sojki, prof. ChAT

Czasy, w których żyjemy, zdają się nie potrzebować już teologicznych „ojców Kościoła”. W środkach masowego przekazu debaty teologiczne zostały zredukowane do – często niewybrednej i prowadzonej poniżej poziomu nawiązania możliwej dyskusji – krytyki Kościoła i duchowieństwa. Jakże inaczej miała się ta sprawa w czasach, gdy żyli i działali teologowie tej miary co Karl Rahner, Karl Barth, Yves-Marie Congar, Jean Daniélou, Marie-Dominique Chenu, Hans Küng czy Hans Urs von Balthasar. Oprócz znakomitej pozycji kościelnej byli oni prawdziwymi gwiazdami medialnymi, świecącymi prawdziwym, własnym, a nie tylko odbitym czy wygenerowanym tanią sensacją światłem. Tamte czasy, zdaje się, minęły bezpowrotnie. Czy dziś nie ma wybitnych teologów? Czy nie tworzą oni wybitnych dzieł? Owszem, są i tworzą, ale najczęściej wie o nich jedynie wąska grupa zainteresowanych przedmiotem. Pan mgr Mateusz Jelinek postanowił wrócić do tamtych starych, dobrych czasów, przypominając sylwetkę i twórczość Paula Johannesena Tillicha (1886-1965), urodzonego w Starzeddel w ówczesnej Brandenburgii (dziś Starosiedle w woj. lubuskim) niemieckiego filozofa i teologa, jednego z najbardziej interesujących i wpływowych teologów protestanckich XX wieku, jak podaje 12. tom monumentalnego dzieła „Mysterium salutis”: „Supplemento: Lessico dei teologi del secolo XX”, a cura di Piersandro Vanzan e Hans Jürgen Schultz, Queriniana Brescia 1978), działającego od 1933 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, autora monumentalnego dzieła „Systematische Theologie”.

## 1. Opis rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska pana mgr Mateusza Jelinka na temat: *Religijna funkcja ateizmu w systemie filozoficzno-teologicznym Paula Tillicha* - wraz z bibliografią - liczy 251 stron wydruku komputerowego. Składa się ona z karty tytułowej, Spisu treści, Wstępu, trzech rozdziałów, Zakończenia, Bibliografii oraz Streszczeń – w językach polskim i angielskim.

Wstęp składa się z trzech elementów. Pierwszym z nich jest uzasadnienie podjęcia tematu i określenie celu pracy. Autor jest świadom paradoksalnego brzemienia podjętego przez siebie tematu i od razu wprowadza czytelnika *in medias res*: Czy ateizm może pełnić funkcję religijną? W potocznym rozumieniu religia i ateizm zdają się bowiem wykluczać. Jednak nie można tego stwierdzić w odniesieniu do filozoficzno-teologicznego systemu Paula Tillicha, dla którego „to, co kryje się za słowem ‘Bóg’ jest nieuwarunkowane i znajduje się poza warunkującą kategorią istnienia czy nieistnienia” (s. 8). Tillich postuluje akceptację ateistycznej krytyki religii. Jeśli Bóg stanie się przedmiotem refleksji jak każdy inny przedmiot, to efektem tego staje się obraz Boga całkowicie różny od tego, jaki Bóg jest rzeczywiście – jako rzeczywistość absolutnie transcendentna i niczym nieuwarunkowana. Tym samym ateizm staje się sprzymierzeńcem teologii broniąc Boga przed stworzeniem z Niego bożka. Współczesna mentalność uprzedmiotowiająca jest bliska mentalności nauk ścisłych i przyrodniczych uznawanych dziś za jedyny możliwy model nauki, co w konsekwencji prowadzi do powstania języka naukowego niewrażliwego na tajemnicę, nieuwarunkowane i niewypowiedziane. I tu już tylko krok do ateizmu. Autor trafnie i precyzyjnie określa cel badawczy swoich poszukiwań (s. 9n.).

W drugim punkcie wstępu został przedstawiony aktualny stan badań nad myślą Paula Tillicha, zwłaszcza w kontekście zarysowanej powyżej problematyki badawczej. Wnioski nie są zbyt pocieszające: O ile w literaturze obcojęzycznej pojawiło się sporo cennych opracowań związanych z interesującą autora przestrzenią poszukiwań, o tyle polska literatura filozoficzna i teologiczna prezentuje się na tym tle skromnie. Pocieszeniem jest polskie wydanie

sztandarowego dzieła Paula Tillicha „Teologia systematyczna” w trzech tomach. Ważność i aktualność tematu są dla autora wystarczającym motywem podjęcia badań nad religijną funkcją ateizmu w rozumieniu Paula Tillicha, zagadnienia praktycznie obcego dla polskiego czytelnika. Szkoda, że autor nie określił swojej pozycji względem badaczy obcojęzycznych i nie wskazał, na czym miałyby w związku z tym polegać nowość jego opracowania, skoro za granicą napisano już tak wiele na ten temat.

Ostatnia, trzecia część Wstępu, prezentuje metodę i strukturę pracy. I tu widać dojrzałość autora, który nie sili się na nazywanie swojej metody „analityczno-syntetyczną”, lecz prezentuje treść poszczególnych rozdziałów swojej dysertacji jako kolejne kroki przybliżające do rozwiązania postawionej kwestii badawczej.

Trzon pracy stanowią trzy objętościowo proporcjonalne rozdziały. Pierwszy z nich został poświęcony przedstawieniu ontologicznego systemu Paula Tillicha w kontekście historycznym i epistemologicznym. Choć Tillich, jak zresztą większość protestanckich myślicieli jego czasów, pozostawał pod wyraźnym wpływem niemieckiego idealizmu, to z łatwością poruszał po całości metafizyki, od Arystotelesa do Heideggera, poszukując tam interesujących go wątków. Autorowi dysertacji udaje się trafnie zrekonstruować ontologiczną strukturę systemu Tillicha wraz z jego charakterystycznymi pojęciami i wykazać, jak problematycznym jest pojęcie „istnienia”, jakie napięcia rodzą się między ludzką skończonością a niemożnością adekwatnego uchwycenia ostatecznej, nieuwarunkowanej rzeczywistości, której na imię „Bóg”.

W rozdziale drugim autor zapoznaje czytelnika z religijnym aspektem systemu Paula Tillicha. Szczególne znaczenie ma tu analiza jego kategorii teologicznych i religijnych. Jak na dłoni widać tu przemożny wpływ filozofii i jej sposobu postrzegania i kategoryzacji poznawanej rzeczywistości. Pytanie o możliwość i konieczność poznania Boga zostaje postawione z pozycji filozofii, a właściwie filozofii religii. To pytanie stawia skończony w swej naturze człowiek. Sporo uwagi poświęca Tillich tzw. dowodom na istnienie Boga, określanym dziś mianem argumentów za istnieniem Boga. Choć struktura tych wywodów wydaje się wątpliwa, to ich wspólna osią jest kategoria „istnienia”, sama w sobie wprawdzie mocno

dyskusyjna, ale sygnalizująca obecność nieuwarunkowanego w człowieku. Pytanie o Boga pozwala przejść od filozofii religii do teologii. Tillich określa formalne ramy teologii, jej naturę oraz relacje do filozofii i metodologii. Autor prezentuje rozumienie wiary przez niemieckiego myśliciela jako pochwycenia człowieka przez to, co go ostatecznie obchodzi. Zaznacza się tu duża bliskość względem Hansa Ursa von Balthasara. Innym ważnym pojęciem jest pojęcie symbolu, zawierającego w sobie – zdaniem Tillicha – element negujący siebie, a jednocześnie moment afirmatywny, co w wymiarze dialektycznym stwarza przestrzeń dla religijnej funkcji ateizmu. Doktryna o Bogu to nauka o samobycie, ale także symboliczny opis Boga, dokonany przy użyciu podstawowych pojęć i struktur ontologicznych.

Trzeci rozdział pracy nosi tytuł powtarzający praktycznie tytuł dysertacji, czego nie można uznać za zwykły *Kavaliersdelikt*, a co powinno być na nowo przemyślane w kontekście choćby ewentualnej publikacji dysertacji. Za tytułem rozdziału idzie bowiem eksplikacja problematyki stanowiącej rdzeń pracy badawczej autora. Rozdział ten dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich to analiza 14 tekstów niemieckiego filozofa i teologa, dotyczących ewolucji kluczowych dla Tillicha pojęć teizmu, ateizmu i istnienia. Na pierwszy rzut oka takie przedsięwzięcie wydaje się nader ryzykowne, gdyż czytelnik spodziewałby się tutaj raczej klucza merytorycznego. Wydaje się jednak, że z tej próby, w ostatecznym rozrachunku, autor wychodzi zwycięsko. Nie tylko bowiem referuje myśl Tillicha, ale też pokazuje jej meandry, zwroty i mimo wszystko – ewolucję. Czytelnik uspokoja się jednak w drugiej części ostatniego rozdziału, prezentującego w układzie systematycznym trzy wybrane teologiczne koncepcje niemieckiego myśliciela: Bóg ponad Bogiem, deliteralizacja i zasada protestancka.

Należy przy tym docenić metodologiczną troskę autora, by poszczególne rozdziały powiązać ze sobą tak, aby kolejny był twórczym nawiązaniem do poprzedniego i jego rozwinięciem.

Rozdziały zaczynają się od wprowadzenia do nich, przy czym autor stosuje w dwóch pierwszych czas przeszły, mówiąc o tym, czego dokonano, zamiast w czasie przyszłym – o tym, czego w nich właśnie dokona. W miarę poprawne pod tym względem jest dopiero wprowadzenie do ostatniego rozdziału.

Pracę wieńczy Zakończenie, w którym autor streszcza wyniki badań poszczególnych rozdziałów pracy, powtarzając wnioski, które można było przeczytać na ich końcu. Rozczarowuje ukazanie perspektywy dalszych badań nad dorobkiem Paula Tillicha. Postulat porównania tego wielkiego, oryginalnego do „nowego ateizmu”, poruszającego się na kilku poziomach poniżej, nie wydaje się ani zasadny, ani przemyślany. Tillich należał do tej elity XX-wiecznych teologów chrześcijańskich, którzy – jak choćby Karl Rahner – próbowali przekonywać do teologii posługując się wysmakowaną terminologią filozoficzną, w nadziei, że świat ich usłyszy – świat coraz bardziej oddalający się od Boga, zapominający o Nim, a wręcz bluźniący Mu. Paul Tillich, „myśliciel pogranicza”, nie ustawał w tych wysiłkach, ale trudno wyobrazić sobie sytuację, że przy jego wrażliwości i zdolności analizy otaczającej go rzeczywistości, nie cierpiał z powodu przybierającej na sile głuchoty i ślepoty świata na Boga.

Na końcu autor zamieścił Bibliografię oraz dwa Streszczenia – po polsku i po angielsku.

## **2. Wartość naukowa recenzowanej pracy doktorskiej mgr Mateusza Jelinka**

Recenzowana praca doktorska pana mgr Mateusza Jelinka zostanie poddana ocenie najpierw od strony formalnej, a następnie od strony merytorycznej.

### **2.1. Ocena aspektu formalnego rozprawy**

Oceniając rozprawę doktorską pana mgr Mateusza Jelinka od strony formalnej należy najpierw stwierdzić, że jej autor sformułował temat pracy w sposób jasny i zrozumiały. Znając doskonały warsztat naukowy doktoranta można by tylko postulować, by w większym stopniu uwzględnił dokonaną już percepcję myśli filozoficzno-teologicznej Paula Tillicha. Praca niewątpliwie by na tym zyskała. Niezależnie od tego treść pracy odpowiada w całości podjętemu w jej temacie i tytule problemowi badawczemu. Na tym miejscu warto wyrazić autorowi wdzięczność za podjęcie się problematyki złożonej i trudnej do interpretacji. Autor jest na tyle

świadomy skali trudności podjętej problematyki, że raczej nie spieszy z serwowaniem własnych opinii, lecz referuje i analizuje odnośne poglądy Paula Tillicha oraz jego interpretatorów. Wszystko przemawia za tym, że problem ujęty w temacie, nie był do tej pory przedmiotem badań zakrojonych na taką skalę i tak pieczołowicie przeprowadzonych. Pan mgr Mateusz Jelinek podejmuje więc tematykę nową i przemierza nieodkryte szlaki. Ważną rolę zdają się też spełniać motywy osobistych zainteresowań i poszukiwań naukowych, co przydaje pracy wartości, uroku i wiarygodności.

Zastrzeżenia budzi zaproponowany podział Bibliografii na jedynie dwa działy: Teksty źródłowe i Literatura pomocnicza. Aż prosi się pomiędzy nimi trzecia dział: Literatura przedmiotu, a więc to, co o Tillichu już napisano, zwłaszcza w aspekcie podjętego problemu badawczego. Od strony formalnej pewnym ułatwieniem, zwłaszcza dla piszącego, byłoby utworzenie Wykazu skrótów, zwłaszcza głównych dzieł analizowanego autora, powtarzających się jakże często w przypisach bibliograficznych. Jeśli mowa o przypisach, to można było numerować je w każdym z rozdziałów oddzielnie. Rozdział trzeci zaczyna się od przypisu nr 709 (s. 164).

W strukturze omawianej pracy główny trzon stanowi ostatni, trzeci. Autor jest tego doskonale świadomy i to w jego kierunku prowadzi systematyzujące filozofię i teologię Tillicha dwa pierwsze rozdziały. Treść poszczególnych paragrafów każdego z trzech rozdziałów w zupełności wyczerpuje problemy ujęte w tematach tychże rozdziałów. Warto podkreślić, że sama struktura pracy jest cennym osiągnięciem autora, choć drugiej stronie warto by rozważyć także inną strukturę pracy, w której ostatni, centralny rozdział poprzedzałyby może nie dwa, a trzy rozdziały bardziej „wycelowane” w analizowany problem. Ale to pewnie przesadne oczekiwania.

Konstrukcja Wstępu uwzględnia prawie wszystkie elementy, które powinny być zawarte w dysertacji. Warto by się jednak zastanowić, czy nie zamienić miejscami 0.1. z 0.2. Logika Wstępu z pewnością by na tym zyskała.

Na szczególne podkreślenie zasługuje język dysertacji. Jest dojrzały, precyzyjny, a przy tym bardzo poprawny. Na podkreślenie i uznanie zasługuje znajomość języków obcych: Wobec trudnych, niekiedy nieprzetłumaczalnych, wręcz idiomatycznych pojęć

Tillicha autor nie kapituluje i proponuje polskie wersje bardzo udane i oddające zamiar niemieckiego myśliciela. Jest to jeden ze znaczniejszych walorów recenzowanej dysertacji, świadczące o potencjale autora, któremu można, a może nawet trzeba wróżyć naukową przyszłość. W całej swojej dysertacji pan mgr Mateusz Jelinek wykazał się dobrą budową zdań oraz poprawnym wnioskowaniem. Ta sama poprawność obejmuje stronę formalną pracy: *layout* strony i przypisy. Co do tych ostatnich to może tylko sugestia, by zamiast powtarzania tego samego cytowanego dzieła zastosować magiczne słówko „tamże” (por. przypisy nr 187-189. 465-467. 566-569).

## **2.2. Ocena aspektu merytorycznego rozprawy**

Podjęty przez autora problem badawczy należy uznać za oryginalny i naukowo doniosły. Wyróżnia się on znacząco *in plus* na tle wielu ocierających się o banał sformułowań tematów prac doktorskich. Autor ma konkretne ambicje naukowe i potrafi urzeczywistniać postawione sobie ambitne cele. Po lekturze rozprawy doktorskiej pana mgr Mateusza Jelinka nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Paul Tillich wcale się nie zestarzał, i jest dziś może jeszcze bardziej aktualny ze swoją ostrością i odwagą stawiania pytań i problemów niż w czasach, w których żył i tworzył.

Chcąc udzielić odpowiedzi na postawiony problem badawczy i zrealizować wyznaczony sobie cel, autor, zupełnie słusznie, jako metody badawcze obrał przede wszystkim metodę analizy odpowiednich źródeł oraz metodę porównawczą, uzupełnioną o elementy syntezy, która pozwoliła mu dokonać pewnych uogólnień i wyciągnąć właściwe wnioski, a także ocenić wartość tych postulatów, które wysunął Paul Tillich.

Z wyczuwalną pasją i wielkim znawstwem rzeczy doktorant nakreślił tło dla swojej dysertacji, podchodząc do wybranego zagadnienia w pełni profesjonalnie. Sięgnął przy tym do najważniejszych źródeł, umiejętnie je wykorzystując. Godna podziwu jest skrupulatność i dbałość o najmniejsze nawet detale w przedstawianiu toku nieoczywistej i miejscami zagmatwanej filozoficznej i teologicznej myśli Paula Tillicha. Jawi się jednak pewien niedosyt – autor nie pokusił się nawet na

najostroźniejszą próbę krytyki myśli niemieckiego filozofa i teologa. Szkoda, bo dysponując tak rozległą, wszechstronną i ugruntowaną wiedzą byłby z pewnością w stanie tego dokonać. Dlaczego tak się jednak nie stało?

Podsumowując należy stwierdzić, że pan mgr Mateusz Jelinek okazał się w świetle swojego opracowania wnikliwym i rzetelnym badaczem naukowym. Potrafił wnikliwie spojrzeć na twórczość Paula Tillicha, przybliżając jego bogaty i oryginalny dorobek polskiemu czytelnikowi, który coraz bardziej jest konfrontowany z rzeczywistym, egzystencjalnym ateizmem, a nie tylko tym teoretycznym, broniącym sfery tajemnicy przed urzeczowieniem.

Biorąc pod uwagę całość dysertacji pana mgr Mateusza Jelinka, należy stwierdzić, że praca ta jest poważnym dziełem naukowym i posiada niekwestionowaną wartość merytoryczną. Należy pozycję tę zaliczyć do opracowań znaczących dla badaczy problemu.

Należy podkreślić, że doktorant w całej swojej pracy wykazał szeroką i gruntowną wiedzę filozoficzną i teologiczną, pozwalającą należycie wniknąć w meandry przedłożonych przez Tillicha propozycji. Poprawne myślenie teologiczne, zdolność syntetycznego przedstawiania problemów i krytyczna ocena autora tej dysertacji sprawiają, że należy tę pracę zaliczyć do cennych pozycji naukowych.

W kontekście recenzowanej dysertacji jawi się jedno podstawowe pytanie: Jak mają się do siebie: doktryna *analogia entis* - „*Inter creatorem et creaturam non potest tanta similitudo notari, quin inter eos maior sit dissimilitudo notanda*” (Sobór Laterański IV, *Konstytucje*, [w:] *Dokumenty soborów powszechnych: tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2, red. A. Baron, H. Pietras, tłum. A. Baron, Kraków 2003, s. 2. 7) - i proponowana przez Paula Tillicha religijna funkcja ateizmu?

### **3. Wniosek końcowy**

Wszystkie pozytywne stwierdzenia i uwagi zamieszczone w recenzji upoważniają do jednoznacznego stwierdzenia, że omawiana rozprawa pana mgr



Mateusza Jelinka powstała dzięki sumiennej pracy jej autora, jest owocem rzetelnych i prowadzonych z pasją poszukiwań naukowych oraz spełnia wszystkie wymogi, jakie stawia się pracom doktorskim. Dysertacja ta wychodzi naprzeciw bardzo poważnemu i ciągle aktualnemu problemowi, jakim jest język teologiczny niedostatecznie chroniący obszar Boskiej tajemnicy przed jej urzeczowieniem i wypaczeniem, a efekcie - ateizmem.

Pan mgr Mateusz Jelinek, rozpatrując zasadniczy problem badawczy swojej pracy, wykazał się w wysokim stopniu umiejętnością naukowego podejścia do zasadniczych zagadnień z dziedziny filozofii i teologii, a także rzetelnością w ich rozwiązywaniu, przy wykorzystaniu właściwych źródeł. Dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie doktoranta do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Nunningen, 25.11.2021 r.

(ks. prof. dr hab. Ignacy Bokwa)